

Uczciwe dziennikarstwo niebezpiecznym zawodem!

1 lutego 2015

Pewnego wieczora w 1880, w Nowym Jorku wydano wielki bankiet by uhonorować wybitnego wtedy dziennikarza Johna Swintona. Na bankiecie ktoś wzniósł toast za amerykańską niezależną prasę. Oburzony John Swinton nagle wstał z honorowego miejsca i przemówił do zapakowanej najlepszymi dziennikarzami świata publiczności.

„W tym momencie historii świata, w Ameryce, nie ma nic takiego jak niezależna prasa. Ja to wiem, i wy to wiecie. Ani jeden z was nie ośmieli się napisać własnej opinii, a gdybyście to zrobili, to wiecie że tego nigdy by nie wydrukowano. Dostaję tygodniówkę za trzymanie szczerej opinii z daleka od dziennika z którym jestem związany. Reszta z was ma płacone podobnie za podobne rzeczy, każdy z was kto byłby na tyle lekkomyślny by napisać uczciwą opinię byłby na ulicy w poszukiwaniu nowej pracy. Gdybym pozwolił by moje szczere opinie pokazały się w jednym z numerów mojej gazety, to w ciągu 24 godzin straciłbym pracę. Dziennikarz ma niszczyć prawdę otwarcie kłamać, deprawować, oczerniać, łąsić się u stóp mamony, i sprzedawać swój kraj i naród za codzienny chleb. Wy to wiecie i ja to wiem, i co za szaleństwo jest wznoszenie toastu za niezależną prasę? Jesteśmy narzędziami i wasalami bogatych ludzi za kulisami. Podskakujemy, oni pociągają za sznurki, a my tańczymy. Nasze talenty, nasze możliwości i nasze życie są własnością innych ludzi. My jesteśmy intelektualnymi prostytutkami.”

Pan Swinton powiedział, że dziennikarze łąsą się u stóp mamony.

Co to jest mamona? Słowniki mówią, że mamona to bogactwo uważane za zły wpływ.

Ale kto posiada to źle wpływające bogactwo?

W 1891 r. międzynarodowy syndykat bankowy Rothschilda zakupił potężną Reuters News Agency, która skonsolidowała całkowitą kontrolę kabały głównych światowych mediów.

To oni są tymi, którzy kierowali amerykańskim rządem by ustanowić wojny handlowe między Niemcami i Japonią, które szybko doprowadziły do I i II wojny światowej, które zabiły nisko szacując 64 000 000 ludzi.

To oni są tymi, którzy naszemu rządowi i prasie rozkazali kłamać o oszukańczym incydencie w Zatoce Tonkin, czego skutkiem była wojna wietnamska i ponad 3 500 000 zgonów.

Zanim ta sama kabała rozpoczęła swoją sponsorowaną przez państwo rzeź i tortury, znana jako amerykańska wojna z terrorem, amerykańskie sankcje handlowe na Irak spowodowały zgon ponad 500 000 niemowląt i dzieci. I Ameryka stała się krajem dzieciobójców, podczas gdy amerykańska prasa mówiła nam, że iraccy żołnierze zabijali niemowlęta.

Jeśli uważasz, że kontrolowane przez korporacje media powiedziały nam surową, nierozcieńczoną i niepolakierowaną prawdę, zapraszam do ponownego przeczytania oświadczenia p. Swintona z 1880 r.

Czy ktoś naprawdę uważa, że kontrolowane przez korporacje media głównego nurtu stały się uczciwsze w ostatnich 150 latach?

W czasach p. Swintona uczciwi dziennikarze nie mieli dostępu do ogółu społeczeństwa. Dzisiaj tacy dziennikarze, nawet obywatelscy dziennikarze, mają internet, gdzie pośród codziennej lawiny kłamstw, pojawiają się iskierek prawdy, których nigdy nie zobaczysz w TV albo w tzw. „zasłużonej gazecie” – „New York Timesie”.

Jak postępuje kontrolująca kabała z tymi renegackimi

dziennikarzami dzisiaj? Stosuje te cztery główne metody:

- wykluczanie,
- propaganda,
- egzekucje,
- przepisy o zbrodni mowy nienawiści.

WYKLUCZENIA SĄ ZŁE!

Mediom głównego nurtu daleko do instytucji która rozpowszechnia prawdziwe i ważne info, główne media specjalizują się w kłamstwach ignorując istotne wiadomości.

Główne media korporacyjne to tajni kolaboranci zwykle wykorzystywani do promowania drapieżnego programu rządzących obcych oligarchów zawsze podstępного kartelu bankowego/monetarnego poprzez ich agentów wywiadu w amerykańskich tajnych służbach.

Każde wydarzenie geopolityczne mające potencjał obudzenia dużych części amerykańskiego społeczeństwa jest ignorowane jako nieważne, albo przechodzi jako tylko kolejna teoria spiskowa.

Podporządkowane media wolą skupiać się na drobnych sprawach, ale próbują nawet je uczynić kontrowersyjnymi, żeby dzielić Amerykanów, ale wydają się bezstronne, kiedy ignorują wydarzenia kształtujące naszą przyszłość...

Czy „Washington Post”, albo jakiś inny stołeczny dziennik, kiedykolwiek opublikował wnikliwy artykuł (ze zdjęciami) o którymś z tysięcy poważnie złożonych, ogromnych kręgów zboża, jakie tajemniczo pokazują się z dnia na dzień (niekiedy w ciągu minut) co roku, na całym świecie? Przekazy zakodowane w tych kręgach mogłyby dać człowiekowi odpowiedzi w kwestii darmowej energii, pośród innych rzeczy.

Czy widzieliście kiedykolwiek specjalny program TV o tym jak biotoksyczna zupa wylewana ze smug chemicznych stwarza ryzyko dla życia każdego człowieka, zwierzęcia i rośliny?

A co z trucizną na szczury – fluorem – dodawanym do wody pitnej?

Albo z tym, że od 11.09.2001 r. CIA i Mosad tworzyły, finansowały, wyposażały i kierowały każdą grupą terrorystyczną na Bliskim Wschodzie?

Ilu Amerykanów wie, że w 1981 r. były dyrektor CIA William Casey powiedział: „Dowiemy się, że nasz program dezinformacji jest zakończony kiedy wszystko w co wierzy amerykańskie społeczeństwo będzie fałszywe.”

PROPAGANDA I PODEJRZANE ZGONY

Każda główna sieć informacyjna w internecie angażuje się w jakąś formę propagandy, jeśli nie w otwarte kłamstwa. Kiedy skonfrontowana z wnikliwie zbadanym exposé rządowych zbrodni, nieujawnianych przez alternatywne media, prasa korporacyjna zaatakuję posłańca i przekaz. Tego nie robi się tylko po to by przekonać społeczeństwo do kłamstw, ale by próbować zmienić prawdę w kontrowersję.

W kontrowersjach zawsze wygrywa kontrolująca kabała, bo kiedy toczą się dyskusje, społeczeństwo przestaje się nimi interesować, i to co wcześniej było oczywistą prawdą, znowu wyrzuca się do kosza starych teorii spiskowych.

Oprócz głównych sieci informacyjnych kabały, dwoma z licznych dostawców propagandy internetowej są „Wikipedia” i „Huffington Post”.

Wydaje się, że w Ameryce demaskatorzy rządowi i dziennikarze śledczy często umierają z tajemniczych powodów.

Do głowy przychodzi Deborah Jeane Palfrey, DC Madame. Pani Palfrey przewidziała popełnienie na niej samobójstwa, kiedy

zagroziła ujawnieniem nazwisk znanych klientów jej ekskluzywnego kręgu dziewcząt na telefon w Waszyngtonie DC.

Pani Palfrey miała rację. Później znaleziono ją wiszącą z sufitu starej szopy. Oczywiście kabalistyczna prasa doniosła o jej śmierci jako samobójstwie.

Demaskator rządowy Chelsea Manning został uwięziony, zaś demaskator Edward Snowden uciekł z Ameryki i ukrywa się nadal.

Dziennikarze śledczy, którzy donoszą o zbrodniach rządowych, narażają się na podobne ryzyko jak demaskatorzy.

Dziennikarzy śledczych Gary'ego Webba, Michaela Hastingsa, Andrew Breitbarta i innych spotykają tajemnicze zgony, kiedy widocznie dotrą do śladów zbrodni federalnych rządów. Przykre, że żadna z ich wybuchowych rewelacji nigdy nie dotarła do internetu.

Ale zabijanie dziennikarzy nie jest wyjątkowe w Ameryce. W 2013 r. na świecie zabito 70 dziennikarzy, w 2014 r. zamordowano 66 i 119 porwano. Każdy z tych mordów prawdopodobnie można wiązać z amerykańskimi agencjami wywiadu. Ale kto chciałby uprawiać tak niebezpieczny zawód jak ujawnianie służb wywiadowczych bankierów?

PRZEPISY O ZBRODNI NIENAWIŚCI TO BRONĀ MASOWEGO OSZUSTWA

Jednym z głównych planów medialnych kartelu walutowego jest cicha agitacja o powrót przestarzałych i zużytych bigoterii przeciwko homoseksualistom, Murzynom i Żydom, kiedy prowadzi się kampanie o przymusową tolerancję, różnorodność rasową i seksualną.

Zawsze kiedy nie ma żadnego przejawu bigoterii, agenci wywiadu z podbrzusza amerykańskich tajnych służb tworzą go dla mediów by informowały o nim ogólnie nieoświecone społeczeństwo, a następnie kruczaty o uchwalenie przepisów o zbrodni nienawiści.

Korporacyjne media rzygają wszelkim rodzajem fałszywych informacji, które wydają się usprawiedliwiać konieczność przepisów powstrzymujących nienawiść. Ale te same media ani słowa nie mówią o możliwościach wyroków długoletniego więzienia zamieszczonych we wszystkich uchwałach o zbrodni nienawiści dla demaskatorów rządowych i dziennikarzy śledczych.

Uchwała o zbrodni nienawiści uważa, że to co człowiek myśli o innym może być bardziej zbrodnicze niż to co mu robi.

Uchwała HR 1592, jak wszystkie inne uchwały o zbrodni nienawiści, narzuca dłuższy wyrok więzienia temu kogo podejrzewa się o to że ma powody nienawiści, niż temu kto dokona tej samej zbrodni, ale z zupełnie innych przyczyn.

Przepisy o zbrodni nienawiści są idealne dla tyranów. Powinny być, bo napisały je zwolnione od podatku think-tanki kartelu, tak jak nasze wszystkie inne przepisy federalne i stanowe.

Czy naprawdę uważacie, że nasze prawa piszą ustawodawcy? To tylko większa propaganda medialna.

Nasi ustawodawcy nawet nie czytają ogromnych tomów nad którymi głosują.

Ale w każdym razie trzeba nienawidzić dziennikarzy śledczych i demaskatorów i jednocześnie wspierać tyranię, żeby przegłosować jakiegokolwiek uchwały o zbrodni nienawiści.

Autorstwo: J. Speer-Williams (Jsw4@mac.com)

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: Rense.com

Źródło polskie: [Wolna Polska](http://WolnaPolska)